



Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

Sygnatura

V SA 1499/98

Data wydania

1999-01-29

Skład orzekający

Brzeziński Kazimierz

Kaliński Stanisław

Myślińska Maria /sprawozdawca/

Akty prawne powołane
w orzeczeniu

Dz.U. 1992 nr 7 poz. 30 ze zm. art. 10 ust.

Dz.U. 1997 nr 114 poz. 739 art. 111 ust. 2

[Powrót do listy](#)

TEZY

Prześladowaniami według wykładni Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców są "działania polegające na zagrożeniu bezpieczeństwa osobistego ze względu na rasę, religię, narodowość (...)" jedynie wtedy, gdy związane są z działaniami władz kraju pochodzenia - tzn. jeśli są świadomie przez te władze tolerowane, bądź jeśli władze odmawiają lub nie są w stanie zapewnić zainteresowanemu skutecznej ochrony.

SENTENCJA

skargę oddala w przedmiocie odmowy nadania statusu uchodźcy.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 czerwca 1998 r. (...), opartą na przepisach art. 10 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o cudzoziemcach /Dz.U. 1992 nr 7 poz. 30 ze zm./ w zw. z art. 111 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach /Dz.U. nr 114 poz. 739/, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, działając w trybie art. 127 par. 3 Kpa na wniosek Ahmeda M., utrzymał w mocy własną decyzję z dnia 25 czerwca 1996 r. (...) o odmowie nadania statusu uchodźcy z następującym uzasadnieniem.

Ahmed M., obywatel Algierii, złożył dnia 14 lutego 1995 r. wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych o nadanie mu statusu uchodźcy w RP. Pan Ahmed M. legalnie opuścił kraj swojego obywatelstwa dnia 26 sierpnia 1994 r. Złożony w Polsce wniosek umotywowował obawą o własne życie w związku z groźbami otrzymywanymi od "Braci Muzułmańskich", którzy nakazywali mu porzucenie pracy w policji.

Dnia 25 czerwca 1996 r. Minister Spraw Wewnętrznych decyzją (...) odmówił nadania ww. statusu uchodźcy w RP. Główną okolicznością, która przemawiała za wydaniem takiej decyzji było to, iż, jak wynika z zeznań złożonych przez aplikanta w toku prowadzonych czynności aplikacyjnych, nie wyczerpał on możliwości ochrony ze strony państwa swojego obywatelstwa. Na podstawie dostępnych informacji ustalono również, iż w Algierii nie istniały okoliczności, które uniemożliwiałyby wnioskodawcy korzystanie z ochrony władz tego kraju lub uprawniałyby do stwierdzenia, iż ochrona taka byłaby nieskuteczna. W związku z tym, zainteresowany nie potrzebował ochrony międzynarodowej i nie mógł być uznany za uchodźcę w rozumieniu Konwencji z 1951 r.

Zgodnie z przysługującym mu prawem, pan Ahmed M. złożył dnia 17 lipca 1996 r., w ustawowym terminie, wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych o ponowne rozpatrzenie sprawy o nadanie statusu uchodźcy w RP. Wniosek ten rozpatrzono łącznie z pismem uzupełniającym, nadesłanym przez ww. w terminie późniejszym.

W złożonym wniosku aplikant nie przedstawił żadnych nowych dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, iż w kraju pochodzenia byłby poddawany, ze strony władz rządowych, indywidualnym prześladowaniom z powodu swoich poglądów, rasy, religii, narodowości, czy przynależności do określonej grupy społecznej.

W związku z powyższym, należy zwrócić uwagę, iż generalną zasadą prawną jest fakt, iż na osobie przedkładającej sprawę spoczywa ciężar dowodu, a do organu rozpatrującego należy obowiązek obiektywnej oceny wszystkich istotnych elementów.

W złożonym wniosku zainteresowany powtórzył, iż w kraju swojego pochodzenia odczuwał narastające zagrożenie ze strony fundamentalistów islamskich, związane z wykonywanym przez niego zawodem policjanta. W toku prowadzonych czynności aplikacyjnych ww. zeznał także, iż władze, które poinformował o zaistniałej sytuacji, odmówiły mu ochrony. Należy jednak zwrócić uwagę, iż powyższe stwierdzenie aplikanta, nie jest uzasadnione w świetle faktów, które ww. przedstawił m.in. we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy: "w celu uniknięcia ataków ze strony islamistów od 1992 roku mieszkam w koszarach policyjnych w Algierze-Kouba". Według danych zawartych w ankiecie z dnia 14 lutego 1995 r., ubiegający się mieszkał tam do 1994 r., gdy to wyjechał z kraju.

W trakcie prowadzonego postępowania aplikant podał również różne wersje, dotyczące okoliczności, w jakich otrzymywał groźby ze strony fundamentalistów islamskich. Podczas sporządzania ankiety zeznał, iż dostał dwa listy z groźbami od "Braci Muzułmańskich": "Grożono mi, że jeżeli dostanę trzeci list i nie odejdę do tego czasu z policji, przyjdą do mojego domu wykonać na mnie wyrok śmierci". Natomiast we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy pan Ahmed M. napisał: "Od 1993 r. do mojej rodziny przychodzić zaczęli ludzie z informacjami od terrorystów z nakazem porzucenia przeze mnie pracy w policji. (...) Pewnego razu na początku 1994 r. żona mojego ojca przekazała mi telefonicznie informację o kolejnej wizycie, tym razem uzbrojonej czwórki osób.

Po przeszukaniu domu opuścili go".

Ponadto należy stwierdzić, iż zgodnie z podręcznikiem UNHCR-u "osoby zmuszone do opuszczenia swojego kraju pochodzenia w rezultacie konfliktu zbrojnego międzynarodowego lub wewnętrznego zwykle nie są uważani za uchodźców w rozumieniu Konwencji z 1951 r. ".

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż jeśli nawet aplikant otrzymywał jakieś pogróżki, czy ultimata ze strony fundamentalistów islamskich, to nie wykorzystał w pełni ochrony ze strony państwa swojego obywatelstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty można uznać, iż pomimo bardzo poważnych niepokojów ostatnich lat, władze algierskie nie odmawiają takiej ochrony swoich obywatelom. Nie ma też powodów, aby uznać, iż nie mogłaby być ona uznana za skuteczną. Według podręcznika UNHCR-u "ochrona może nie być możliwa, jeśli między krajem przyjmującym ubiegającego się, a krajem jego pochodzenia nie ma żadnych kontaktów dyplomatycznych. Jeśli rząd kraju pochodzenia ubiegającego się sam znajduje się na wygnaniu, skuteczność ochrony, którą jest w stanie zapewnić, może być wątpliwa". W przypadku kraju pochodzenia pana Ahmeda M., nie zachodzi żadna z wymienionych powyżej okoliczności.

W Algierii istnieje stabilny aparat państwowy. W czerwcu 1997 r. przeprowadzono demokratyczne wybory do 380-osobowego Zgromadzenia Narodowego - niższej izby parlamentu algierskiego, w których wygrały partie rządowe - RND i FLN, jednoznacznie potępiające działania ugrupowań fundamentalistycznych. Również prezydent Liamina Zerouala od początku swojej kadencji /tzn. od listopada 1995 r./ wypowiedział zdecydowaną walkę terrorystom islamskim i nie pozostało to wyłącznie w sferze ustnych deklaracji.

Przykładowo: według ostatnich danych Reuters News Service /lutego/marca 1998 r./ w wyniku militarnych operacji algierskich Służb Bezpieczeństwa zginęło 95 członków uzbrojonych terrorystycznych grup w zachodniej Algierii i 57 w samym regionie Tlemcen. W ciągu ostatnich sześciu lat sądy algierskie skazały zaocznie na śmierć ponad 100 osób za uczestnictwo w zamachach islamskich rebeliantów. Chociaż wobec natężenia zjawiska terroryzmu, trudno liczyć na szybkie i całkowite wyeliminowanie go z życia codziennego Algierii, nie można jednak nie zauważać zdecydowanych działań podejmowanych przez władze państwa, w celu przywrócenia obywatelom poczucia bezpieczeństwa w swoim kraju.

Analiza zebranego w sprawie aplikanta materiału dowodowego, w tym przeprowadzonego wywiadu i posiadanych informacji wykazała, że wracając do kraju pochodzenia ww. nie byłby narażony na prześladowania w rozumieniu Konwencji z 1951 r.

W dniu 26 marca 1998 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił się w trybie współdziałania przewidzianego w art. 106 par. 1 Kpa do Ministra Spraw

Zagranicznych o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 10 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 29 marca 1963 r. o cudzoziemcach.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 1998 r. (...) Minister Spraw Zagranicznych wydał negatywną opinię w przedmiotowej sprawie. W uzasadnieniu postanowienia obszernie podano motywy i wyjaśniono powody konkretnego rozstrzygnięcia. W wyniku przeprowadzonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ustaleń stwierdzono, że pomimo zamachów terrorystycznych przeprowadzanych przez fundamentalistów islamskich w Algierii istnieje stabilny aparat państwowy, który podejmuje zdecydowane działania w celu przywrócenia obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Ponadto podkreślono fakt, iż pan M. nie przytacza żadnych przykładów, nie wyraża nawet obawy przed prześladowaniami z powodu swojej rasy, religii, narodowości bądź przekonań politycznych. Natomiast porzucenie przez niego pracy w policji algierskiej i chęć zawarcia związku małżeńskiego z obywatelką Polski nie mogą być głównym powodem ubiegania się o status uchodźcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Po otrzymaniu powyższego postanowienia cudzoziemiec zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Rozpatrując złożony wniosek Minister Spraw Zagranicznych podtrzymał wszystkie argumenty i oceny przedstawione w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 kwietnia 1998 r. (...), a złożony wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy nie wnosi nowych elementów do sprawy i nie daje podstaw ani powodów do zmiany stanowiska Ministra. W świetle powyższych okoliczności w dniu 25 maja 1998 r. (...) Minister Spraw Zagranicznych powtórnie wyraził opinię negatywną odnośnie nadania panu M. statusu uchodźcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i podzielił stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ustalenia dokonane podczas prowadzonego postępowania, w tym wyjaśnienia złożone przez wnioskodawcę, stwarzają uzasadnioną podstawę do uznania, że ww. opuścił kraj pochodzenia z powodów innych niż określone w art. 1 ust. A pkt 2 Konwencji dotyczącej statusu uchodźcy z 1951 r.

Uznać należy, iż zgodnie z art. 10 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 29 marca 1963 r. o cudzoziemcach, ww. nie spełnia kryteriów, na podstawie których nadaje się status uchodźcy w RP.

W skardze na powyższą decyzję Ahmed M. podniósł, że niemożliwy jest jego powrót do kraju, z którego zmuszony był wyjechać. Po wyjeździe zamordowani zostali jego brat oraz kuzyn /wojskowi/, którzy mieli zapewnione bezpieczeństwo. W dalszym ciągu trwają zamachy terrorystyczne, powrót do kraju oznacza więzienie.

W odpowiedzi na skargę Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o jej oddalenie.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zaskarżona decyzja, mieszcząca się w ramach uznania administracyjnego, nie narusza prawa.

Zgodnie z art. 1 ust. A pkt 2 Konwencji Genewskiej z dnia 21 lipca 1951 r., status uchodźcy przysługuje osobie, która żywi uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych, przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa".

Jako powody opuszczenia kraju skarżący podał obawę o utratę życia własnego i rodziny ze strony opozycji /"Bracia Muzułmańscy"/ z racji zatrudnienia w policji. Skarżący podał, iż otrzymał listy z groźbami. Mając do wyboru RFN, Francję, Szwajcarię, Polskę - wybrał wyjazd do Polski, ponieważ nie działa tu opozycja w postaci "Braci Muzułmańskich".

Prześladowaniami według wykładni Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców są "działania polegające na zagrożeniu bezpieczeństwa osobistego ze względu na rasę, religię, narodowość (...) jedynie wtedy, gdy związane są z działaniami władz kraju pochodzenia - tzn. jeśli są świadomie przez te władze tolerowane bądź jeśli władze odmawiają lub nie są w stanie zapewnić zainteresowanemu skutecznej ochrony.

Skarżący nie wykazał, aby porzucenie pracy w policji i legalny przyjazd do Polski w ramach urlopu wypoczynkowego podyktowane były prześladowaniami wymienionymi w Konwencji.

Z tych względów skargę należało oddalić (...).

[Powrót do listy](#)